Prof. W. Modzelewski: Dzięki nowelizacji ustawy o VAT w 2027 r. wzrośnie PKB (tylko na papierze) i spadną (w rzeczywistości) dochody budżetowe

Subskrybuj nas na Youtube | Zapisz się na newsletter | Dołącz do ekspertów

30 października 2026, 15:35

Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Witold Modzelewski
Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

Uchwalono rewolucyjne zmiany w fakturowaniu zakupów płodów rolnych wytworzonych przez tzw. rolników ryczałtowych (czyli większość), które są nie tylko absurdalne, lecz wręcz kryminogenne - pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.

Wielu podatników VAT w jednym gospodarstwie rolnym

Wiemy już, że od 1 stycznia 2027 r. będzie mogło istnieć w jednym gospodarstwie wielu podatników VAT (absurd z istoty) i na każdego z nich trzeba będzie wystawiać odrębnie faktury VAT-RR oraz każdemu również odrębne płacić na prywatne rachunki bankowe (bo przecież nie są oni „przedsiębiorcami").

Reszty już można się domyślić: nikt nie jest w stanie sprawdzić, czy tak wpłacane pieniądze „nie wróciły" do nabywcy, a także, czy ilość zakupionych płodów rolnych, która została podana na fakturze VAT-RR, była zgodna z rzeczywistością. Zdarzy się więc cud: wzrośnie sprzedaż (na papierze) oraz spadną dochody budżetowe. Co prawda ów pomysł na cudowne rozmnożenie ilości rolników ryczałtowych został „zaimportowany" do nas z Unii Europejskiej (wyrok TSUE), ale nie każdy nakaz unijny powinniśmy gorliwie i bezmyślnie implementować.

Powtórka z odwrotnego obciążenia

Przypadek ten jest kolejną powtórką ze złej przeszłości, gdy z przysłowiowej Brukseli przyszło do nas tzw. krajowe odwrotne obciążenie w tym podatku, które faktycznie likwidowało opodatkowanie podatku VAT, a w bałamutnym uzasadnieniu oficjalnym miało ono służyć… „uszczelnianiu podatku od wartości dodanej". Od razu ustawiła się długa kolejka do tego „uszczelniania", bo przecież każdy woli nie płacić VAT-u i jeszcze w dodatku otrzymywać jego zwroty. W ciągu 8 lat (2011-2019) lista towarów i usług objętych tymże odwrotnym obciążeniem systematycznie wydłużała się i miał nawet objąć… paliwa silnikowe, ale w ostatniej chwili zrezygnowano z tego pomysłu (miałem w tym swój skromny udział). Ile budżet państwa stracił pieniędzy na tym „uszczelnieniu"? Ile wypłacił nienależnych zwrotów w wyniku wielokrotnej sprzedaży towarów objętych odwrotnym obciążeniem (tzw. transakcje stalowe)? Były to „ciężkie" miliardy rozdanych pieniędzy. Dokładnie ile? Można policzyć porównując kwoty płaconego VAT-u przez podatników przed i po wprowadzeniu tego przywileju.

Ciągłe problemy z harmonizacją VAT i akcyzy

Trzeba wreszcie przedstawić w dyskusji publicznej problem sensu harmonizacji przepisów podatkowych, w tym zwłaszcza dotyczących VAT-u i akcyzy. Przepisy te są bardzo często wyjątkowo szkodliwe (dla budżetu) lub wyjątkowo korzystne (dla lobbystów i ich klientów). Szczęśliwie już nikt nie powtarza

nonsensów na temat jakiejś „wyjątkowej doskonałości" tych regulacji, które przecież przyczyniły się do powstania „karuzeli podatkowych" i masowych wyłudzeń zwrotów podatków.

WAŻNE

Najlepszym wyjściem z tej sytuacji jest szybkie uchylenie tej nowelizacji przy okazji procedowania kolejnych zmian w ustawie o VAT, które mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 2027 r.

Oczywiście publiczne opowiadanie się przeciwko implementowaniu przepisów, które są sprzeczne z interesem publicznym, jest krokiem wręcz samobójczym, bo klasa polityczna wciąż plecie o „uproszczeniu" i „obniżeniu" podatków, a hejterzy zarabiający na wadach tego systemu rzucą się do gardła (lobbyści złego prawa mają długie ręce). Również czas nie sprzyja tej dyskusji, bo przecież w roku przedwyborczym królować będzie festiwal destrukcyjnych pomysłów. Może więc zacząć od samego początku: musimy dowiedzieć się kto opiniuje projekty unijnych przepisów podatkowych i dlaczego nie protestuje przeciwko tym nonsensom. Jeśli ich nie dostrzegli, to trzeba im jak najszybciej podziękować i powołać w to miejsce specjalistów, którzy znają się na tych podatkach oraz działają w interesie publicznym.

prof. dr hab. Witold Modzelewski

oprac. Paweł Huczko

Źródło: INFOR